

Sygn. akt V ACa 447/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Aleksandra Janas
-----------------	----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2023 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. H.

przeciwko J. H. (1), M. H., J. H. (2)

przy udziale interwenientek ubocznych J. L. i T. W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 22 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 378/19

prostując zawarte w części wstępnej oznaczenie sprawy jako toczącej się z udziałem interwenientek ubocznych J. L. i T. W. – oddała apelację.

SSA Aleksandra Janas	
----------------------	--

--

Sygn. akt V ACa 447/21

UZASADNIENIE

Powód W. H. wystąpił do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym wniósł o zobowiązanie pozwanych J. H. (1) i małoletnich M. H. i J. H. (2) do złożenia oświadczenia woli o wyrażeniu zgody na otwarcie grobowca, ekshumację zwłok L. H. i F. H., pochowanych na Cmentarzu Komunalnym w S. celem przeniesienia zwłok i ponownego pochówku na Cmentarzu Parafialnym w (...). W uzasadnieniu podał, że powód i jego rodzeństwo są dziećmi zmarłych, są osobami starszymi i chcieliby, by rodzice byli pochowani w (...) – miejscu zamieszkania powoda i jego rodzeństwa, gdyż wyjazdy do S. są dla nich zbyt uciążliwe. Zgodę na to – poza pozwanymi - wyrazili wszyscy uprawnieni (łącznie 36 osób).

Pozwany J. H. (1), działając także jako przedstawiciel ustawowy małoletnich pozwanych, wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że pochówek nastąpił zgodnie z wolą zmarłych i tak powinno pozostać ze względu na szacunek do nich. Podniósł nadto, że wielu członków rodziny mieszka w S., a poza powodem i jego siostrami w (...) zamieszkuje jedynie trójka wnuków; odległość obu cmentarzy to ok. 5 km, a podróż trwa nie więcej niż 10 minut, nie stanowi to więc przeszkody utrudniającej odwiedzanie grobu zmarłych i nie uzasadnia łamania ich woli. Podniósł także, że pełnomocnictw (zgód) nie podpisało troje spośród osób uprawnionych – R., B. i A. H..

Do sprawy w charakterze interwenientów ubocznych po stronie powodowej przystąpiły J. L. i T. W..

Wyrokiem z 22 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Rozstrzygając ustalił, że powód i interwenientki są dziećmi F. i L. H., pozwany J. H. (1) – ich wnukiem, małoletni pozwani - prawnukami. Od 1947 r. F. H. wraz z żoną L. H. mieszkali w (...), a po nagłej śmierci żony w 1981 r. zdecydował o pochowaniu jej na cmentarzu w S. w wypożyczonym na 2 lata grobowcu. Jednocześnie podjął decyzję o budowie na tym samym cmentarzu nowego grobowca tak, by przenieść tam ciało żony i zapewnić sobie miejsce pochówku. Kwestia ta była dla niego istotna, a wcześniej zadbał także o zapewnienie miejsc pochówku dla swoich braci. W związku z tym najstarszy syn F., R. H., wystąpił o zgodę na sprzedaż i budowę grobowca na cmentarzu w S., powołując się na życzenie zmarłej matki. W rezultacie w centralnej części cmentarza powstał duży, murowany grobowiec, do którego zgodnie z wolą F. H. przeniesiono zwłoki jego żony. W budowie grobowca uczestniczyli członkowie rodziny, w tym sam F. H. i powód. Po śmierci w 1984 r. F. H. został w tym grobowcu pochowany. Innego miejsca pochówku pod uwagę nie brano. Przez kolejne kilkadziesiąt lat rodzina spotykała się przy tym grobie. Sąd Okręgowy ustalił także, że w 2013 r. zmarł R. H., a własność grobowca przeszła na jego żonę, z którą powód jest w konflikcie. R. H. również został pochowany na cmentarzu w S.. Kilka lat po jego śmierci powód z obiema siostrami, będący już w starszym wieku i planując własne miejsca pochówku, postanowili o budowie nowego grobowca w (...), a w 2019 r. powód uzyskał zgody zarządów cmentarzy na pochowanie ekshumowanych szczątków zmarłych (...) na cmentarzu parafialnym w (...). Spośród 42 zstępnych zmarłych 36 osób udzieliło powodowi pełnomocnictw do reprezentowania ich w sprawie ekshumacji. Dalej ustalono, że w chwili pochówku rodziców i do chwili obecnej powód i jego siostry mieszkali w (...), są w starszym wieku, mają ograniczoną sprawność ruchową. Powód na cmentarz w (...) dojeżdża samochodem. Odległość pomiędzy oboma cmentarzami wynosi 5,3 km, a dojazd drogą publiczną trwa do 10 minut. Na teren obu cmentarzy istnieje dogodny wjazd z tym, że w S. postawiony jest znak zakazu ruchu, zaś w (...) ograniczony jest bramą. Obecnie w (...) mieszka 14 zstępnych: troje dzieci zmarłych, troje wnuków i ośmioro prawnuków. Pozostali mieszkają w S. (12 osób) i innych miejscowościach.

Powyższe ustalenia w znacznej mierze miały bezsporny charakter, a świadkowie byli zgodni co do chronologii i poszczególnych zdarzeń związanych z pochówkiem rodziców powoda. Rozbieżności dotyczyły deklarowanej przez F. i L. H. woli co do miejsca spoczynku, przy czym Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego. Wskazał, że o ile zgon L. H. był niespodziewany i wymusił decyzję o tymczasowym grobowcu, to niewątpliwym jest, że ostateczna decyzja o docelowym miejscu jej pochówku (a w przyszłości także jej męża) w S. zapadła za życia F. H. i była zgodna z jego wolą. F. H. był nestorem rodu, szanowanym przez dzieci i dbającym o zapewnienie rodzinie godnego miejsca spoczynku. W budowie grobowca uczestniczyli członkowie rodziny i sam F., który angażował w to rodzinę. Wielkość grobowca uwzględniała także miejsce spoczynku dla niego, a sposób wykonania i zakup gruntu świadczy o tym, że w żadnym razie nie miało to być miejsce tymczasowe czy prowizoryczne. Podkreślił Sąd, że decyzja o wybudowaniu grobowca w S. została podjęta pomimo, że zarówno F. H., jak i troje jego dzieci mieszkali wówczas w (...). Sąd stwierdził, że nawet gdyby założyć, że przez jakiś okres pochówek w (...) był niemożliwy (na co jednak nie wskazywały zgromadzone dowody), to zakres inwestycji, udział całej rodziny w jej realizacji, a przede wszystkim fakt, że przez niemal 40 lat nie pojawiły się żadne wątpliwości i działania dotyczące miejsca pochówku zdecydowanie przeczą, by istniały jakiegokolwiek zastrzeżenia co do zgodności miejsca spoczynku z wolą zmarłych. Odwołując się do uzasadnienia pozwu Sąd zauważył też, że decyzja o przeniesieniu szczątków do (...) zapadła nie ze względu na wolę zmarłych, ale wiązała się ze stanem zdrowia powoda i interwenientek, oraz podjętymi przez nich inwestycjami we własne przyszłe miejsca pochówku. Wszystko to nakazywało, wedle Sądu, uznać za wiarygodne twierdzenia pozwanego co do zgodności miejsca pochówku F. i L. H. z ich wolą.

Mając na uwadze poczynione ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie jest zasadne. Wskazał, że katalog dóbr osobistych, wymienionych w art.23 k.c. i art.24 k.c. nie jest wyczerpujący, a należy do nich prawo do kultywowania pamięci zmarłych bliskich, obejmujące prawo do grobu, pochowania zwłok, ich ekshumacji oraz przeniesienia. Odwołując się do art. 15 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (tekst jedn. Dz.U. Z 2020 r., poz.1947), Sąd Okręgowy stwierdził, że ekshumacja może być dokonana na umotywowaną prośbę osób uprawnionych do pochowania zwłok, a wymienionych w art. 10 ustawy. Strony postępowania należą do kręgu osób, wymienionych w tym przepisie. Prawo do ekshumacji i przeniesienia zwłok jest prawem wspólnym wszystkich żyjących członków rodziny zmarłego, co powoduje, że dla ich dokonania konieczna jest zgoda wszystkich uprawnionych. W razie sporu pomiędzy tymi osobami, każda z nich może domagać się zobowiązania innej uprawnionej osoby do złożenia oświadczenia woli. Odmowa takiej zgody może stanowić naruszenie dobra osobistego (kultu dla zmarłego), jeżeli stanowi działanie bezprawne, i skutkować roszczeniem o zobowiązanie nie tylko do zaniechania takich działań, ale także do dokonania czynności (w tym złożenia stosownych oświadczeń woli) potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Odnosząc to do okoliczności sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma podstaw do uznania, by odmowa zgody przez pozwanych była bezprawna. Wskazał też, że co najmniej równie doniosła, jak potrzeba zapewnienia ochrony dobrom osobistym składającym się i realizowanym w ramach kultu pamięci osób zmarłych, jest zasada zapewnienia spokojnego spoczynku zmarłych. Tylko szczególne racje mogą zdecydować o tym, że zasada ta w drodze orzeczenia sądu zastępującego oświadczenie woli o zgodzie na ekshumację i przeniesienie zwłok będzie musiała ustąpić potrzebie ochrony sfery dóbr osobistych strony czynnej sporu. Do tego rodzaju sytuacji może dojść jedynie w sytuacji, gdy przeniesienie zwłok jest jedynym sposobem pozwalającym na sprawowanie kultu pamięci zmarłych przez uprawnionego, który zostaje uniemożliwiony przez działanie (brak zgody na przeniesienia zwłok) innego ze współuprawnionych.

Sąd stwierdził, że w okolicznościach niniejszej sprawy takie przesłanki nie zachodzą – rodzice powoda spoczywają w miejscu przez nich wybranym, przez kilkadziesiąt lat niekwestionowanym przez nikogo. Przez tych wiele lat rodzina spotykała się przy grobie i nikt nie podważał tak ustalonego miejsca pochówku, które było zgodne z wolą zmarłych. Jak zauważył Sąd Okręgowy, było to istotne także w aspekcie kultu ich pamięci z punktu widzenia poszanowania woli zmarłych i ich spokojnego spoczynku. Dokonania ekshumacji nie uzasadniał także zmiana sytuacji życiowej powoda i jego siostr – tj. wiek i stan zdrowia, utrudniający możliwość przemieszczania się, przy jednoczesnej woli sprawowania kultu zmarłych rodziców jako mniej doniosła w konkurencji z prawem zmarłych do zapewnienia spokojnego spoczynku i poszanowania ich woli. Za taką konkluzją przemawiało również wzajemne usytuowanie obu cmentarzy, dogodny dojazd, a także możliwość zapewnienia pomocy w dotarciu na cmentarz przez zamieszkujące w pobliżu dzieci i wnuki powoda oraz interwenientek. W takim stanie rzeczy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zachowanie dotychczasowego miejsca spoczynku zmarłych nie będzie utrudniać członkom rodziny sprawowania kultu ich pamięci, a w konsekwencji ocenił odmowę zgody pozwanych na ekshumację i przeniesienie zwłok jako pozbawioną cech bezprawności. To zaś skutkowało oddaleniem powództwa.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił naruszenie prawa procesowego, a to: art.233 § 1 k.p.c. w związku z art.327 § 1 pkt 1 k.p.c. przez sprzeczne z materiałem dowodowym przyjęcie, że: odmowa zgody przez pozwanych na ekshumację i przeniesienie zwłok L. H. i F. H. nie jest bezprawna, podczas gdy takie zachowanie pozwanych nie jest przejawem kultu zmarłych, lecz wynika z konfliktu stron; nastąpiła zmiana charakteru wyznaniowego cmentarza w (...), co miało sprawić, że wolą zmarłych było, by być pochowanym w S., podczas gdy Parafia Rzymskokatolicka w (...) istnieje od 1946 r.; wolą zmarłych było, aby zostać pochowanym w S., podczas gdy w rzeczywistości chcieli być pochowani w (...), gdzie spędzili niemal całe życie; wybudowanie grobowca w S. przez syna zmarłych R. H., który także zakupił działkę pod grobowiec, nie ma znaczenia przy ustaleniu woli zmarłych odnośnie miejsca pochówku, podczas gdyby F. H. rzeczywiście chciał być pochowany w S. to sam wykupiłby teren i wybudował grobowiec. Do naruszenia powołanego przepisu miało dojść także poprzez nierozważenie całego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań powoda i interwenientek ubocznych, wskazujących na wolę zmarłych L. i F. H. co do miejsca pochówku oraz trudności z dostępem do grobowca w S. oraz dokumentów wskazujących na zgodę na przeniesienie zwłok L. i F.H. przez 36 krewnych. W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem

pozwu oraz zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie wnioś o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Interwientki uboczne poparły apelację i jej wnioski, natomiast pozwani wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe ponieważ znajdują oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, a w części były pomiędzy stronami niesporne. Stąd Sąd Apelacyjny akceptuje je w pełni i bez zbędnego powtarzania czyni własnymi.

Ponieważ w postępowaniu apelacyjnym ustalono, że pozwany M. H., urodzony (...), w dacie orzekania był osobą pełnoletnią, pozwany J. H. (1) został wezwany do przedstawienia pełnomocnictwa udzielonego przez syna do reprezentowania go w niniejszym postępowaniu – pod rygorem uznania, że umocowania takiego nie uzyskał (k.261). W odpowiedzi na wezwanie w zakreślonym terminie J. H. (1) przedstawił pełnomocnictwo udzielone mu przez pozwanego M. H. (k.264-265).

Nie zasługują na uwzględnienie podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to art.233 § 1 k.p.c. art.327 § 1 pkt 1 k.p.c.

Jak się zgodnie przyjmuje w judykaturze, istota zarzutu sprowadza się do braku logicznych powiązań pomiędzy wnioskami wynikającymi z dowodów, a podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Zarzut jest zasadny wtedy, jeśli poczynione w sprawie ustalenia nie znajdują oparcia w dowodach albo wręcz pozostają z nimi w sprzeczności w taki sposób, że nie dają się pogodzić z tymi dowodami. Obowiązkiem skarżącego jest więc wskazanie które ustalenia są dotknięte tą wadą oraz do którego dowodu zarzut się odnosi, przy czym winien on także wyjaśnić jakie przepisy procesowe zostały naruszone przy dokonywaniu – wadliwych wedle skarżącego – ustaleń faktycznych. Dopiero bowiem wtedy, w granicach związania zarzutem (zob. uchwała SN 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07) sąd odwoławczy ma możliwość dokonania oceny, czy w istocie wytknięte nieprawidłowości w sprawie miały miejsce, a jeśli tak, czy w istotny sposób wpłynęły na treść rozstrzygnięcia. Nie jest natomiast wystarczające ogólnikowe powołanie się na bliżej niesprecyzowane dowody, z którymi mają pozostawać w sprzeczności fakty przyjęte za podstawę orzekania, ani przedstawienie własnej wersji wydarzeń. Ponadto sprzeczność ma dotyczyć faktów, a nie oceny prawnej. Wskazuje się też w judykaturze, że z powołanego przepisu wynika obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych oraz znajdujących pokrycie w tym materiale. W przeciwnym razie sądowi pierwszej instancji można skutecznie postawić zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodów należą przy tym: doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, czy prawdopodobieństwo wersji. Dla swojej skuteczności zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej, nawet równie prawdopodobnej, ale „konkurencyjnej” wersji wydarzeń. Skarżący musi zatem wykazać, że oceniając materiał dowodowy, sąd popełnił uchybienia polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym, albo też że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych.

Apelacja nie spełnia powyższych wymogów ponieważ skarżący podał jedynie, że Sąd Okręgowy nie rozważył całego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań powoda i interwientek ubocznych, wskazujących na wolę zmarłych co do miejsca pochówku i trudności z dostępem do grobowca na cmentarzu w S.. Nie wskazał jednak, na czym polegają uchybienia Sądu Okręgowego w kontekście przytoczonych wyżej zasad. Apelacja skupia się natomiast na przedstawieniu własnego stanowiska co do przyczyn odmowy wyrażenia przez pozwanych zgody na żądanie pozwu, co uzasadnia konfliktem rodzinnym i nie dość silnymi więzami pozwanego J. H. (1) z jego dziadkami, a pozostałych pozwanych – z pradiadkami, skupia się też na ocenie prawnej odmowy pod kątem braku jej bezprawności.

Jako podobnie niezasadny należy ocenić drugi z podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, tj. art.327 § 1 pkt 1 k.p.c. Przepis ten, regulujący pouczenia dla strony działającej bez fachowego pełnomocnika, nie zawiera bowiem wskazanej w apelacji jednostki redakcyjnej. Zarzut odwołuje się również do naruszenia art.233 § 1 k.p.c., a art.327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. reguluje wymogi uzasadnienia wyroku. Apelacja nie zawiera jednak żadnych wywodów odwołujących się do ewentualnych uchybień w tej materii, także sam zarzut nie został wyjaśniony, wobec czego Sąd Apelacyjny był zwolniony z dociekania intencji skarżącego.

Wbrew wywodom apelacji dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia w jakiej dacie powstała Parafia Rzymskokatolicka w (...), skoro przyczyną, dla której Sąd Okręgowy uznał, że F. H. chciał zostać pochowany w S., nie była zmiana wyznaniowego charakteru cmentarza w (...). Co do treści pominiętych dokumentów, wskazujących na to, że niemal wszyscy członkowie rodziny wyrazi zgodę na dokonanie ekshumacji i przeniesienie szczątków L. H. i F. H. na inny cmentarz to dość powiedzieć, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenia odpowiadające twierdzeniom powoda.

W ustalonym stanie faktycznym zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że żądanie pozwu nie znajduje oparcia w art.23 k.c. i art.24 k.c. w związku z art.15 powołanej wyżej ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Słusznie Sąd ten dostrzegł wyjątkowy charakter uprawnienia do żądania ekshumacji i konieczność wystąpienia istotnych ku temu przyczyn. Jak wskazuje się w judykaturze, ekshumacja jest środkiem bardzo daleko idącym, gdyż w powszechnym odczuciu może pozostawać z konfliktem z potrzebą niezakłócania spokoju zmarłych oraz ich najbliższych, dla których ekshumacja może stanowić trudne przeżycie. W związku z tym korzystanie z tego środka, aczkolwiek nie jest całkowicie wykluczone, to może następować jedynie w szczególnych okolicznościach, gdy przemawiają za tym wyjątkowo istotne względy. Może to nastąpić w szczególności, gdy przeniesienie zwłok w inne miejsce jest jedynym sposobem pozwalającym na sprawowanie kultu pamięci osoby zmarłej przez uprawnionego (uprawnionych), które jest zupełnie niemożliwe w dotychczasowym miejscu ich złożenia.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że nie wystąpiły w niej żadne okoliczności, które miałyby tak doniosły charakter, że uzasadniałyby uwzględnienie żądania pozwu. Z jednej bowiem strony w sprawie zostało wykazane, że wolą zmarłych, zwłaszcza zaś F. H., było spocząć na cmentarzu w S.. W tym celu został tam wzniesiony grobowiec, do którego przeniesiono szczątki L. H., a potem pochowano samego F. H.. Za swojego życia nie tylko nie sprzeciwiał się on budowie grobowca, ale brał w tym udział i do tego zachęcał rodzinę. Nie sposób więc uznać, że wybór na miejsce spoczynku cmentarza w S. nie uwzględniał woli zmarłych krewnych stron. Ponadto – o czym także była już mowa – członkowie rodziny przez wiele lat respektowali tę sytuację i przez niemal 40 lat nie podejmowano żadnych działań zmierzających do zmiany miejsca pochówku L. i F.H..

Z drugiej strony powód oraz wspierające go interwenientki uboczne powołują się na swój stan zdrowia oraz wywołane tym utrudnienia w oddawaniu zmarłym czci w miejscu ich spoczynku. Argumenty te, choć istotne, nie mogą jednak w realiach sprawy skutkować uwzględnieniem powództwa. Oczywiście jest, że wraz z wiekiem pogarsza się stan zdrowia, a sprawność organizmu spada, utrudnione bywa też codzienne funkcjonowanie, nierzadko konieczna jest pomoc osób trzecich. Nie są to jednak okoliczności o wyjątkowym charakterze i same w sobie nie uzasadniają dokonania ekshumacji i przeniesienia szczątków ludzkich na inny cmentarz. Podkreślić należy też, że – jak zostało w sprawie ustalone – obydwa cmentarze znajdują się w niewielkiej odległości od siebie, a dojazd do żadnego z nich nie nastęrcza trudności – powód samodzielnie porusza się samochodem, a interwenientki uboczne mogą w tym celu korzystać z pomocy swoich dzieci i wnuków. Nie wykazano nadto, by nadmiernie utrudniony był dostęp do samego grobowca i to w stopniu przeszkadzającym w oddawaniu czci zmarłym.

Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się sprzeczności stanowiska pozwanych z zasadami współżycia społecznego. Pozwany J. H. (1), wypowiadający się także w imieniu pozostałych pozwanych, wyjaśnił motywy, jakimi się kierował odmawiając zgody na żądanie powoda. Podał mianowicie, że w jego ocenie doszłoby tym sposobem do naruszenia woli zmarłych co do ich miejsca pochówku, a swoje stanowisko szeroko uzasadnił. Nie jest to motywacja zasługująca na negatywną ocenę, a nie zostało wykazane, by decyzja pozwanych była wynikiem konfliktu rodzinnego. Nie zmienia tego nawet fakt, że niemal wszyscy pozostali członkowie rodziny swoją zgodę wyrazili ponieważ odmienne zdanie większości

samo w sobie nie pozbawia pozwanych prawa do uzyskania ochrony przynależnych do nich dóbr osobistych i nie determinuje, podobnie jak miejsce zamieszkania, ani treści, ani zakresu tego prawa.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja nie znajduje uzasadnienia i na mocy art.385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu. Na podstawie art.350 k.p.c. w związku z art.391 § 1 k.p.c. z urzędu sprostowano oczywistą niedokładność w części wstępnej zaskarżonego wyroku poprzez wskazanie, że sprawy toczy się z udziałem interwientek ubocznych J. L. i T. W..